Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 205 **Poznań, sobota dnia 2 maja 1936** Rok 31

Przedwczesne pogłoski o zajęciu stolicy Abisynji

Wojska włoskie prą stale naprzód — Nastrój w Rzymie — O możliwościach pokojowych

Rzym. (PAT.) Komunikat urzędowy nr. 200. Marszałek Badoglio telegrafuje: Armja dedżjaka Nasibu, pokonana w Sassabaneh Hes, jest w rozsypce wzdłuż drogi karawanowej do Dzidziggi. Straże przednie trzech kolumn włoskich połączyły się i doskonale zgranym ruchem zdobyły Daggabur wczoraj zrana, dnia 30 kwietnia. Pościg trwa pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i przyboru rzek. Przeciwnik stracił przeszło 5000 ludzi.

Na froncie północnym wojska włoskie zajęły Debra-Sina i wzgórze Termaber, podczas gdy inna kolumna dotarła i przekroczyła potok Gadula w odległości mniej więcej 100 km od Adis Abeby. Na odcinku Debra Tabor sygnalizowano licznie zgłoszone akty uległości.

Asmara. (PAT.) W uzupełnieniu komunikatu urzędowego włoska kwatera główna donosi:

Szczyt Ternaber, zajęty przez kolumnę samochodową włoską, wznosi się na wysokości 3150 metrów. Aby osięgnąć ten szczyt, wojska tubylcze i samochody musiały wspinać się ponad przepaściami.

Straże przednie włoskie dotarły wczoraj do Ankober.

Do Debra Tabor wkroczyły wojska gen. Starace, po opuszczeniu tej miejscowości przez rasa Imru na czele 15 000 ludzi.

Londyn. (PAT) Według nadeszłej tu wiadomości ze źródeł włoskich, dotychczas niepotwierdzonej, oddział włoski, złożony z grenadjerów i czarnych koszul, wspierany przez artylerję i wojska techniczne, wkroczył wczoraj rano do Adis Abeby.

Rzym. (PAT) Ministerstwo propagandy nie potwierdza informacji o zajęciu Adis Abeby. Referent ministerstwa wyraził zdanie, że wiadomość ta jest fałszywa i przedwczesna.

Rzym. (PAT) Zdobycie Adis Abeby spodziewane jest tu lada dzień. Na mieście wciąż krążą pogłoski, iż zajęcie stolicy Etjopów będzie połączone z wielkiemi zgromadzeniami ludowemi, oraz że Mussolini osobiście zawiadomi naród o ostatecznem zwycięstwie nad Etjopją.

Na temat ceremonji, jaka towarzyszyć będzie aktowi zajęcia Adis Abeby przez Włochów, krążą wśród opinji publicznej różne wersje Nie brak przypuszczeń, że w ceremonji tej weźmie udział marszałek Badoglio, który dokona uroczystego wjazdu do Adis Abeby. Przewidywane jest również uroczyste zatknięcie sztandaru włoskiego na zamku cesarskim. Sztandar, który powiewać ma na zamku negusa, został podobno ofiarowany przez m. Victorio Veneto, związane z decydującem zwycięstwem, odniesionem w r. 1918 przez Włochów nad armją austr.-węgierską. Sztandar ten został podobno już wysłany samolotem do sztabu marszałka Badoglio. W uroczystości zajęcia Adis Abeby specjalną rolę odegrać ma również gubernator Rzymu, Bottai, znajdujący się na froncie jako kapitan artylerji.

Londyn. (PAT) Korespondent Reutera donosi z Adis Abeby, że o godzinie 10,10 radjostacja w Adis Abebie ogłosiła komunikat, donoszący, że cesarz przybył do stolicy z powodu otrzymania nowych propozycyj pokojowych za pośrednictwem W. Brytanji. Cesarz konferował z ciałem dyplomatycznem i oświadczył, że ufając w całkowitą słuszność swojej sprawy, będzie dalej prowadził walkę

Korespondent Reutera donosi także, iż cesarzowa wraz z rodziną uda się w najbliższym czasie do Jerozolimy, natomiast cesarz wraz z następcą tronu i rządem pozostaną w Abisynji i udadzą się prawdopodobnie do jednej z miejscowości na zachodzie kraju.

Adis Abeba. (PAT) Cesarz ogłosił wczoraj odezwę do ludności stolicy, wzywając wszystkich zdolnych do noszenia broni, aby wzięli ze sobą żywności na 5 dni i oddali się pod rozkazy rasa Getaszu, który ma usiłować stawiać ostatni opór Włochom na drogach do stolicy.

Paryż. (PAT.) Na Quai d'Orsay, jak podkreśla „L'Oeuvre", czynione są przygotowania do rozpoczęcia rokowań z Włochami, celem uregulowania sprawy abisyńskiej. Rząd francuski zamierza rzekomo przedstawić plan, przyznający Włochom korzyści, na jakie Francja może się zgodzić bez zrywania współpracy z Anglją. Francja poinformowałaby równocześnie Włochy, że w razie, gdyby rząd włoski przekroczył te ramy, byłaby zmuszona definitywnie przyłączyć się do polityki angielskiej. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby próby załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego, których podjęcia domagają się zwłaszcza przywódcy lewicy francuskiej, mogły dać pomyślne rezultaty. Nawet i rząd skrajnie lewicowy nie mógłby się zdecydować na dokonanie wyboru między Włochami a Anglją, o ile to byłoby połączone z groźbą powstania komplikacyj na Morzu Śródziemnem. Anglja wobec rozbrojenia, dokonanego w ciągu ostatnich lat, nie mogłaby pośpieszyć Francji z wydatną pomocą w razie konfliktu z Niemcami.

Do członków Stronnictwa Narodowego!

Zwyczajem corocznym w dniu 3 Maja w uroczystościach weźmie również udział

STRONNICTWO NARODOWE

wraz ze swymi zwolennikami.

W obecnej sytuacji politycznej Obóz Narodowy musi zamanifestować swą siłę liczebną na dowód, że jest i czuwa!

Udział wszystkich członków S. N. obowiązkowy. — Zbiórka o godz. 8,30 punktualnie na boisku „Sokoła" przy Bramie Dębińskiej, po prawej stronie przy zatkniętych chorągwiach.

Wszelkich informacyj udzielać będą na miejscu członkowie S. N., zaopatrzeni w opaski na rękawach.

Konserwatyści angielscy przeciw sankcjom

Londyn. (PAT) „Morning Post" przewiduje, że w toku debaty na temat polityki zagranicznej, jaka odbędzie się w przyszłą środę w Izbie gmin, pewien odłam konserwatystów domagać się będzie od rządu cofnięcia sankcyj wobec Włoch. Organ skrajnych konserwatystów podkreśla, że zebranie komitetu do spraw zagranicznych frakcji parlamentarnej partji konserwatywnej wyraźnie opowiedziało się przeciwko obecnej polityce sankcyjnej.

Dyskusję zagaił Winston Churchill, podkreślając, że sankcje okazały się bezskuteczne jako środek wstrzymania wojny abisyńskiej i wywołują jedynie zadraźnienie we Włoszech. Przyjęcie, jakie zgotowano Churchillowi i późniejsza dyskusja miały dobitnie wykazać, że przeważająca większość obecnych podziela jego poglądy. Na tem posiedzeniu obecni byli również członkowie grupy narodowych liberałów i narodowych labourzystów. „Morning Post" przewiduje, że żądanie zaniechania sankcyj poparte zostanie również przez wszystkich posłów z okręgów wyborczych w południowej Walji, niezależnie od stronnictw, gdyż utrata rynku włoskiego daje się poważnie we znaki okręgom węglowym południowej Walji.

W związku z tem przypomnieć należy, że zarząd kolei Great Western ostatnio ogłosił zamiar zamknięcia doków w Penarth z powodu zupełnego zamarcia wywozu.

Dziennik włoski pod adresem Anglji

Rzym. (PAT) „Giornale d'Italia" ogłasza artykuł Gaydy, który, omawiając ostatnie debaty w Izbie gmin, poświęcone zatargowi włosko - abisyńskiemu stwierdza, że „propozycje lorda Daviesa, lorda Strabolgi i lorda Cecila, dotyczące zamknięcia Kanału Suezkiego i bezpośredniego przyjścia z pomocą Abisynji oznaczałyby z całą pewnością zatarg zbrojny. Niezależnie od tego, że zamknięcie Kanału jest zabronione przez prawo międzynarodowe i że po takim precedensie narody cywilizowane zażądałyby rewizji systemu cieśnin, zamykających Morze Śródziemne, jest rzeczą bezsporną, że środki przewidziane obecnie byłyby aktem świadomej agresji i w konsekwencji wywołałyby akty słusznej i natychmiastowej obrony o charakterze wojskowym. Nad taką ewentualnością Włochy głęboko ubolewałyby, ale gdyby zaszła tego potrzeba stawią jej czoło wszystkiemi siłami.

Dziennik dodaje, że wojska włoskie po zaprzestaniu działań wojennych w Abisynji, zamiast stać się czynnikiem równowagi i pokoju w dziele odbudowy Europy, zmieniłyby front i stokrotnie silniejsze zwróciłyby się przeciw nowemu nieprzyjacielowi ,usiłując ugodzić go we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, zwłaszcza, że naród włoski nie jest izolowany. Wykazawszy dalej, że wszystkie narody, posiadające interesy wymagające obrony, rzuciłyby się w odmęt walki, autor stwierdza, że koszty takiego zbrojnego konfliktu zapłacone byłyby przez wielkie mocarstwa. Dlatego też każdy winien zastanowić się nad sytuacją, jaka stworzonaby została wskutek reakcji włoskiej, wywołanej przez nową agresję".

Z dyplomacji

Warszawa. (PAT.) Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału wschodniego w min. sp. zagr. dr. Jan Starzewski został mianowany posłem polskim w Kopenhadze. Rząd duński udzielił Starzewskiemu agrement.

Minister estoński

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu bawić będzie przejazdem w Warszawie estoński minister przemysłu i handlu Selter, który jedzie do Genewy dla omówienia spraw kredytowych. (w)

Uzupełniona lista banków

Warszawa. (PAT.) W nr. 102 „Monitora Polskiego" z dn. 1 maja ukazało się obwieszczenie ministra skarbu, ustalające dalszą listę przedsiębiorstw bankowych, uprawnionych do handlu zagranicznemi środkami płatniczemi. Jak wiadomo, pierwsza lista została ogłoszona w d. 27 ub. m. i objęła 19 instytucyj bankowych. Lista ta została obecnie uzupełniona następującemi przedsiębiorstwami bankowemi: 1) Bank Polska Kasa Opieki sp. akc., 2) Bank Amerykański w Polsce, sp. akc., 3) Międzynarodowy Bank Handlowy, sp. akc., 4) Danziger Privat-Actien-Bank, oddziały położone w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawy o wykroczenia przeciwko dekretowi dewizowemu będą kierowane do wydziałów karno-skarbowych w sądzie okręgowym, a procesy za przemyt walut i złota będą rozpatrywane w pierwszej kolejności. (w)

Francja wobec zbrojeń niemieckich

Paryż. (PAT) Przedmiotem ostatnich rozmów ambasadora francuskiego w Berlinie François Poncet z ministrem Flandin była, jak zapewnia „L'Oeuvre", sprawa zbrojeń niemieckich. Ambasador Francois Poncet poinformował rzekomo min. Flandina o ostatnich udoskonaleniach w dziedzinie zbrojeń niemieckich, które dają armji Rzeszy w wielu dziedzinach wyższość techniczną nad armją francuską.

W związku z temi informacjami ambasador Poncet i min. Flandin odbyli konferencję z szefem sztabu generalnego gen. Gamelin, któremu zakomunikowano te wiadomości.

Różnice zdań w Egipcie

Kair. (PAT.) Stronnictwo Wafd postanowiło odrzucić wniosek, zalecający nowej izbie zapoznanie się z wolą króla Fuada co do składu regencji. Wafdyści zażądali zwołania izby przed upływem 10 dni, aby się mogła wypowiedzieć co do nominacji regentów. W razie odmowy rządu, Wafdyści ze swej inicjatywy zwołują izbę celem wyboru rady regencyjnej i przeprowadzenia dymisji gabinetu, który zostałby zastąpiony przez gabinet Nahas-paszy.

Przed sezonem turystycznym na wybrzeżu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, w maju.

Wyjątkowo nieprzyjemna tegoroczna zima na wybrzeżu, ustąpiła nareszcie. Mieszkańcy wybrzeża pozbyli się już katarów, które w tym roku miały objawy chronicznych. Wszyscy już myślą o zbliżającym się sezonie letnim. Przygotowania do sezonu są też w pełnym toku.

U progu nowego sezonu turystycznego na wybrzeżu należy powiedzieć słów kilka o tem, jakie życie, jakie niespodzianki czekają tych, którzy z głębi kraju podążą nad morze.

Atrakcyj na polskiem wybrzeżu będzie w tym roku dużo. Znany jest już ogółowi obszerny program tanich wycieczek morskich. Miejscowości kąpieliskowe zaczynają rozumieć, że wymagania turystów są coraz wybredniejsze. Więc czyści się wszystko i porządkuje. W Orłowie staną nowe łazienki, na półwyspie helskim ulepsza się komunikację z poszczególnemi miejscowościami. Rozbudowa perły półwyspu, Juraty, posunęła się daleko naprzód.

Zanim ktoś jednak pomyśli o wyjeździe, najpierw pyta o cenę, o koszt pobytu na wywczasach. Nie czas jeszcze, aby pisać o kształtowaniu się cen w poszczególnych miejscowościach. Gdynia, jako centrum polskiego wybrzeża, jest poniekąd ich dyktatorem. Otóż w Gdyni, nie można zauważyć, aby zubożenie polskiej ludności, jej szerokich warstw, było należycie zrozumiane. Ogólnie panująca w Gdyni chęć do szybkiego wzbogacenia się, wyciska swe piętno na kształtowanie się cen, na stosunku kupca do klijenta, restauratora do gościa.

Aby wykazać niewłaściwości Gdyni, udzielające się całemu wybrzeżu, a mające decydujący wpływ na ruch turystyczny i letniskowy, posłużymy się szeregiem porównań, zaczerpniętych ze sąsiedniego Gdańska. Gdańsk, jako ośrodek ruchu turystycznego i letniskowego, konkuruje z wybrzeżem polskiem. Nie może zatem dla nas być rzeczą obojętną to, co czynią Gdańszczanie, aby gości przyciągnąć do siebie.

*

Wystarczy przejść przez ulice Gdańska, czy Sopotu, aby zauważyć wszędzie napisy: „Zu vermieten" (do wynajęcia). Na terenie Gdańska jest nadmiar mieszkań, ceny ich są chronione ustawą, której przekroczenie jest surowo karane. Jakżeż odmienna sytuacja jest w Gdyni. Tendencja do utrzymania cen za mieszkania w Gdyni na rekordowo wysokim poziomie trwa w dalszym ciągu. Turysta może stać przed dylematem: Albo mieszkać w komfortowej willi na terenie Gdańska i płacić trzy złote dziennie, albo zamieszkać na strychu w Jastarni we wspólnym pokoju w nieznanem towarzytwie i płacić w drodze wyjątku 4 zł? Ta sytuacja musi wielu skłonić do ucieczki z polskiego wybrzeża na teren Gdańska. To zresztą już zrobiło wielu stałych mieszkańców Gdyni, którzy, zamieszkując w Gdańsku, a zarobkując w Gdyni, zaoszczędzają na mieszkaniu, podatkach i świadczeniach socjalnych, które w Polsce są dotkliwe.

*

Gościa, wchodzącego do lokalu koncertowego w Gdyni, wita napis: „Garderoba 50 gr". W Gdańsku zamiast 50 widzimy... 10 gr. Najskromniejszy przysiad do stołu kawiarnianego i posłuchanie koncertu nie zawsze artystycznego kosztuje w Gdyni w sezonie 1,10 zł. W Gdańsku przez cały rok płaci się 50 gr. Za to więc, co w Gdyni jedna osoba wydać musi na garderobę i kawkę, w Gdańsku czy w Sopocie, równie dobrze mogą się „zabawić" dwie osoby.

*

I jeszcze jeden przykład:

W Gdyni, zresztą w całej Polsce, obsługujący w restauracjach kelnerzy przywykli do zaokrąglania procentów. Grosz jest niczem. Jeśli rzeczywisty procent wynosi 3 grosze, potrąca się 5 groszy, a przy 6-ciu to już 10 groszy i uważa się, że wszystko jest w porządku. Tego lekceważenia grosza niema w Gdańsku. Tam obsługa restauracyjna pod karą może brać tylko rzeczywisty procent i ani grosza więcej. Aby ten grosz gościowi zwrócić, w Gdańsku biegnie kelner specjalnie do kasy. W Gdyni, kiedy gość ma otrzymać 5 czy nawet 10 gr, z reguły usłyszy: „nie mam drobnych".

*

Oto kilka drobnych spostrzeżeń, zaczerpniętych z przechadzek po Gdyni i Gdańsku. Przechodzi się zazwyczaj nad takiemi rzeczami do porządku dziennego. Ale budżet szarego człowieka dziś liczy się z groszem. Tego na polskiem wybrzeżu, zwłaszcza w Gdyni, najwidoczniej nie chce się zrozumieć. Może to mieć bezwzględnie ujemne następstwa dla tegorocznego ruchu turystycznego. Jeśli sezon ubiegły dla wielu, oczekujących zysków, przyniósł zawód i rozczarowanie, to, aby tego uniknąć, trzeba w porę pomyśleć o najważniejszym argumencie propagandowym, o dostępuych cenach. Tak, jak w Gdańsku, skwapliwie zabiegającym o ruch turystyczny, jest ten argument otaczany wielką pieczołowitością, tak w Gdyni jest on zapoznawany zupełnie.

E. P.

Posiedzenie stałej rady Małej Ententy

Białogród. (PAT.) Wielkie zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych budzi posiedzenie stałej rady Małej Ententy, wyznaczone na dzień 6 maja rb. W posiedzeniu tem ze strony Czechosłowacji po raz pierwszy weźmie udział dr. Krofta. Obradom przewodniczyć będzie premjer Stojadinowicz, jako tegoroczny prezes całej rady Małej Ententy.

Tematem konferencji — jak donoszą tutejsze pisma z Pragi — będą wszystkie aktualne zagadnienia polityczne, dotyczące interesów państw Małej Ententy, przedewszystkiem zaś sprawy, związane z deklaracją Rzeszy z 7 marca rb., z wprowadzeniem ogólnego obowiązku służby wojskowej w Austrji i ze sprawą habsburską. Poza tem zbadana będzie sprawa sankcyj przeciwko Włochom oraz skutki tych sankcyj dla poszczególnych państw Małej Ententy.

Sprawa tranzytu

Berlin (Tel. wł.) Wobec ograniczenia tranzytu przez Pomorze do Prus Wschodnich w różnych niemieckich kołach gospodarczych Gdańska, Rzeszy i Prus Wschodnich powstał projekt tranzytu przez Gdańsk do portu w Elblągu, a stamtąd drogą rzeczną wgłąb kraju.

Chodzi przedewszystkiem o przewóz węgla. W ten sposób nastąpiłoby bardzo znaczne obniżenie kosztów frachtu. Taki projekt wpłynąłby pewnie na rozwój pracy w portach w Gdańsku i w Elblągu. Projekt zdaje się być bliski urzeczywistnienia.

Rozbudowa floty Ameryki

Nowy Jork (A. T. E.) Z referatu wygłoszonego przez adm. Emory Landa w komisji budżetowej izby reprezentantów, wynika, że obecnie znajduje się w budowie 86 jednostek wojennych, a mianowicie: 3 lotniskowce, 3 duże krążowniki, 9 lekkich krążowników, 13 dużych kontrtorpedowców, 40 mniejszych kontrtorpedowców, 16 łodzi podwodnych oraz 2 kanonierki. Urzeczywistnienie powyższego programu pochłonie jeszcze około 168 milj. dolarów.

Z uwagi na obecne położenie międzynarodowe admiralicja St. Zjedn. zamierza w przyszłym roku rozpocząć budowę dalszych 13 kontrtorpedowców oraz 6 łodzi podwodnych, kosztem 114 milj. dolarów.

Admirał Taussig zaznaczył, że flota St. Zjedn. pozostanie w przyszłym roku w portach Pacyfiku. Szef lotnictwa marynarki oświadczył, że marynarka rozporządzała w dniu 1 marca b. r. 1311 samolotami i domagał się uchwalenia kredytów na budowę dalszych 333 hydroplanów.

Wyprawa do bieguna

Łondyn (A. T. E.) Znany badacz stref podbiegunowych sir Herbert Wilkins zamierza zorganizować nową wyprawę polarną w łodzi podwodnej. Łódź zamówiona została w zakładach Vickersa.

Wyprawa wyruszyć ma do Bieguna Północnego w lecie przyszłego roku.

Z CHWILI

„Front Młodej Lewicy Polskiej", o którym donieśliśmy w wydaniu głównem za „Nowem Państwem Pracy", nie jest niespodzianką.

Zawsze stwierdzaliśmy, że powołany do życia przez pp. Jędrzejewicza, Sławka i innych „sanatorów" Legjon Młodych stacza się ku komunizującemu socjalizmowi. Po wyparciu się Legjonu Młodych przez jego ojców chrzestnych i opiekunów — tem bardziej oczywiście.

Tak samo podkreślaliśmy zawsze, że wyparto się wprawdzie Legjonu Młodych, że jednak cieszący się nadal zaufaniem miarodajnych sfer „sanacyjnych" Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej ideowo podobny jest do Legjonu Młodych i ciąży również do socjalizmu i komunizmu.

Teraz dwie te organizacje prawdę wzwyż wypowiedzianą potwierdziły oświadczeniem w organie Legjonu Młodych, stając w jednym szeregu z centralnym wydziałem młodzieży Polskiej Partji Socjalistycznej na gruncie „gospodarki planowej". Wychodząc ze wspólnych założeń ideowo - politycznych, postanowiły organizacyjnie współdziałać z młodzieżą socjalistyczną.

Jednem słowem: kropka nad „i" postawiona. Obwieszczono oficjalnie to, na co się dawno zanosiło.

Obóz „sanacyjny" wytworzył kadry młodzieży, które stają już teraz jawnie do współpracy z socjalizmem, zbratanym z komuną.

*

A jakżeż w tem wszystkiem niezwykłe jest — radosne powitanie tej „ewolucji" przez „pułkownikowską" „Gazetę Polską", a więc przez organ tych, którzy niedawno, zawiedzeni, szaty rozdarli nad Legjonem Młodych!

Czy można sobie wyobrazić jaskrawsze świadectwo zamętu politycznego, a nawet moralnego?

Wygrane w pożyczce dolarowej

Warszawa. (Tel. wł.) We wczorajszem ciągnieniu pożyczki dolarowej większe wygrane padły na następujące numery (bez gwarancji):

12.000 dol. na numery: 1.299.468, po 3000 dol.: 226.738, 971.991; po 1000 dol.: 1.227.665, 817.899, 522.172, 1.107.215, 117.533, 1.281.325, 640.841; po 500 dol.: 575.486, 195.281, 396.517, 445.356, 645.073, 634.626, 1.158.944, 711.180, 510.220, 45.236.

Aresztowany dyrektor „Feniksa"

Budapeszt. (PAT) Policja węgierska rozpoznała wczoraj na granicy węgiersko - czeskiej w miejscowości Asvany, ściganego listami gończemi przez władze austrjackie, dyrektora towarzystwa „Phoenix" Wilhelma Bachmanna. Bachmanna, podróżującego autem, odwieziono pod eskortą do Budapesztu, gdzie go aresztowano.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

74)

Po zdumionych twarzach przeleciało płomię. Srogo wyszczerzyły się zęby. Zaiskrzyły się oczy. Wyśmignęły z pochew szable.

— Wojsko, psiawiara, obraził! Na uczciwość naszą nastąpił! — zapiał czupurnie Janas Piskorek, wielce czuły na cześć żołnierską, odkąd przez ostrą szablę Mizinowa wziął do niewoli.

— W łeb go obuchem! Gnaty mu pogruchotać! — ryknął straszliwie zwyciężony wódz moskiewski, który mimo świeżej przysięgi już bardzo brał sobie do serca krzywdę swych nowych towarzyszy broni.

Frant zbaraniał. Nikczemnie odbiegło go hałaśliwe zuchwalstwo. Pot rzęsisty oblał mu czoło. Jawnie zadygotały pod nim grube łydy. Osłonił swój łeb roztrzęsionemi rękami i stęknął chrapliwie, jakgdyby już dosięgał go cios zabójczy.

— Rata! Rata! — rozpaczliwem wołaniem zaniósł się wierny famulus Królikowski.

Już mu się zdawało, że jego pan zginie niechybnie. Ale nie zginął. Zdaleka dosłyszał zgiełk Pan Miechowiecki i nadbiegł w samą porę.

— Czy ci, krupaku, zadali szaleju? — skoczył do ślepi frantowi.

Zdążył dowiedzieć się, co zaszło, i był rozwścieczony na jego głupotę. Wszelako nie stracił głowy. Zimny rozsądek podszepnął mu, że przecie nie kto inny, lecz on sam wystrychnął na Cara tego szybałę. Tedy gorliwie wziął go w obronę. Własnemi piersiami zasłonił go przed żołnierstwem. Był hetmanem, atoli nie karcił, rozumiejąc, że wszelkie przykre słowo podziałałoby jak oliwa, dolana do ognia. Zrazu dobytym rapierem tylko uchylał kąśliwe szable. Potem jowialnie prosił, zaś kiedy poczęli miarkować się w swej zapalczywości, szedł od jednego do drugiego i po bratersku ściskał im dłonie, powiadając:

— Dajcież pokój, drużyno kochany! Sam znajdę pokaranie na tego arcysyna!

Lubili go, zaczem powiodło się mu uśmierzyć wzburzenie i bez guza wyprowadzić franta z haniebnej zawieruchy. Kiedy jednak znaleźli się sami w zaśmieconej izbie, jął go walić bez pamięci po brodatej gębie. Nie pozwolił mu pisnąć ani słowa. Zaczem wyszedł swobodny i wesoły, aby z cnymi kompanami sowicie oblać zwycięstwo.

Na ten szumny bankiet zaprosił Mizinowa, ale pominął Bezzubcewa. Hultaje pili do późnego rana. Myśl była dobra aż hej, bowiem przez całą noc ciągle były w ruchu szable, obuszki, ławy, dzbany i kufliki. Niejeden wyniósł rozbity łeb, przetrącone kości, lub marmus, poszatkowany czyście na kapustę.

Frantem, którego zemdliło z pobicia i z przestrachu, zajął się czule jego famulus. Obwiązał mu wilgotnym płatkiem obolałą gębę, utulił go na barłogu, pokrzepił mocnym miodem i zwołał do niego starszyznę moskiewską, wielce strapioną polskim rozruchem. Złożono radę. Długo dumali starsi, skubiąc swe brody, zanim uchwalili, że najmądrzej będzie poczekać, aż minie sierdzistość lacka. Pokryjomu obawiali się, aby Lachy nie odeszły i nie pozostawiły ich bez obrony. Więcej drżeli o własną skórę, niż o żydowskiego znajdę.

Tylko ataman Bezzubcew nie radził dowierzać zdradliwym sprzymierzeńcom. Bił się w piersi i krest całował, że sprzysięgli się na zdrowie hosudarskie, zaś bez prawowitego Cara nie będzie nigdy spokoju ni szczęścia w Carstwie Moskiewskiem. Gorąco namawiał do ucieczki. Obiecywał, że sam poprowadzi. W jego hultajskich oczach było tyle niepokoju, zaś w jego zapitym głosie tyle rzewliwej troski, że frant uwierzył. Za wiele najadł się strachu, aby nie miał uwierzyć. Przepędził innych doradców, a usłuchał atamana dońskiego. Całkowicie oddał się mu pod opiekę.

O północy w mieścinie już go nie było. Drapnął stamtąd we trzydziestu najpośledniejszego człeka, mając za jedynych dworzan i towarzyszy Mytkę Bezzubcewa oraz famulusa Królikowskiego. Nim wytrzeźwiał Pan Miechowiecki ze swem niecnotliwem żołnierstwem, zwionął bez śladu. Nawet za nim się nie zakurzyło. Napróżno poszli w pościg zagończycy polscy. Szukali pilnie, ale nie znaleźli. Przepadł, rozstąp się ziemio!

Zatraconemi wertepami ataman doński zaprowadził franta do miasteczka Orła. Już robiło się ciemno, gdy zajechali do lichej gospody. Byli tak bardzo zgonieni, że zmorzył ich sen, zanim zdążyli dokończyć swej skąpej wieczerzy. Lud pośledniejszy poszedł do stodoły, aby na noc zagrzebać się w słomie. Tylko Hospodarowi wszystkiej Rusi oraz jego druhowi od serca pod dachem gospodnim narządzono posłania. Osobno ułożył się do snu frant krzywonosy, a osobno pijanica, Mytko Bezzubew. Famulus Królikowski miał również swój barłóg. Jednakowoż Jego Carska Mość był tak bardzo zestrachany, że rozkazał mu przywarować u swego boku. Gdy łojówka zgasła i drudzy głęboko posnęli, tylko on jeden nie przestawał czuwać i wciąż szczypał się w udo, aby się nie zdrzemnąć. (C. d n.)

Informator targowy

Tegoroczne 15-te Targi Poznańskie zajmują 17 hal i pokrywają pod dachem przestrzeń 48,260 metrów kwadr. Są to największe targi, ze wszystkich targów, urządzanych dotychczas w Polsce.

Godziny otwarcia i ceny wstępu

Targi otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp do godziny 13 1,50 zł, później 1 zł.

Rzeczy godne zwiedzenia w Poznaniu

BIBLJOTEKA RACZYŃSKICH (Plac Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzedniem porozumieniem (telefon 35-79), bezpłatnie.

FARA — najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Gołębia) — od godziny 12 — 17.

KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10 — 16.

KOŚCIOŁY: Panny Marji, Bożego Ciała, Bernardynów, Dominikański, Św. Katarzyny i inne.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Marsz. Focha 18, otw. 8—14, w niedziele i święta od 11—14. Wstęp bezpłatny.

MUZEUM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, w dnie powszednie godz. 10 — 16, w niedziele 10 — 14, wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr.

MUZEUM PRZYRODNICZE — w ogrodzie zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki 9.15—13.30, inne dnie 9.15—15.30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr, wycieczki połowę.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE — (galerja obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedziele 10—14, w inne dnie 10—16; wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr, w środę bezpłatny.

MUZEUM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka, godz. 10—14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.

OGRÓD ZOOLOGICZNY (największy w Polsce, tysiąc zwierząt) — godz. 8 do 19, w dnie powszednie 1 zł, w niedziele i święta 50 gr, dzieci połowę.

OGRÓD BOTANICZNY — Jeżyce (ostatni przystanek tramwajowy) od rana do zmierzchu, wstęp bezpłatny.

PALMIARNIA — (druga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9 — 18; wstęp 50 gr, dzieci 25 gr, właściciele karnetów targ. wstęp bezpł.

RATUSZ — (renseans włoski) od godziny 11—12, stawić się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr, właściciele karnetów targ. wstęp bezpł.

ZAMEK (zbudowany kosztem 5 milj. dla b. cesarza Wilhelma II) — godz. 11—14 i 16—18; 70 gr, dla wojskowych, młodzieży i dzieci 40 gr, dla wycieczek 20 groszy.

Dalsze ciekawe objekty w Poznaniu, godne zwiedzenia: rzeźnia miejska, nowa elektrownia, obserwatorjum astronomiczne na Górczynie, stadjon miejski, spalarnia śmieci, dzieciniec nad Wartą, radjostacja, budynki uniwersyteckie, dom dla starców przy ul. Mostowej i port na Warcie przy Tamie Garbarskiej.

Wystawy

WYSTAWA WIELKOPOLSKIEJ SZTUKI GOTYCKIEJ (najcenniejsze zabytki z kościołów wlkp. wiek XIV—XVI) Muzeum Wielkopolskie.

WYSTAWA WYKOPALISK Z BISKUPINA. W Muzemu Przedhistorycznem, ulica Sew. Mielżyńskiego 25-27, otw. w dnie powsz. od 10—18, w niedziele od 10—14. Wstęp 25 gr, młodzież i wycieczki 10 gr.

Retrosp. wystawa Tadeusza Walkowskiego — TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Pl. Wolności 18, godz. w niedziele 12 — 15, w dnie powszednie 11—17; wstęp 50, młodzież 25, uczestnicy wycieczek 20 gr.

Wystawa grafiki francuskiej z XVII i XVIII w. w Galerji sztuki, ulica Sew. Mielżyńskiego 26-27.

Teatry

TEATR WIELKI: Dziś „Julius Caesar".
TEATR POLSKI: Dziś „Pierwszy występ p. Jenny". Premjera.
TEATR NOWY: Dziś „Pierwszy legjon".

Komunikacja i inne

TRAMWAJE — przejazd normalny 20 gr, 4 przystanki — 15 gr.

TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby, noc, bagaż i psy. Postoje taksówek: przy ul. Grunwaldzkiej, tel. 77-72, przy Rynku Jeżyckim 77-08.

DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 600 metrów 60 gr, za dalsze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na Plac Wolności 1 zł.

ODJAZD AUTOBUSÓW na zwiedzanie miasta Poznania z placu przy Muzeum Wielkopolskiem, o godz. 10,30 i 15,40.

POSŁAŃCY Zjedn. Biura Posłańców „Boy-Skok-Ekspress" — czynne bez przerwy dzień i noc, Stary Rynek 43. Telefon 28-46. Na targach stoisko pom. hala 12 i 13.

POGOTOWIE RATUNKOWE, tel. 66-66.

Koledzy!

W dniu 3 maja w uroczystościach weźmie udział jak corocznie

Młodzież Wszechpolska

W obecnej sytuacji politycznej musimy zaakcentować swą siłę liczebną i wyrobienie organizacyjne.
Udział wszystkich członków M. W. obowiązkowy.

Zbiórka o godz. 8,30 punktualnie na boisku „Sokoła" przy Bramie Dębińskiej — po prawej stronie przy zatkniętej jednej chorągwi.

zr 258

1 maja pod żydowskim patronatem

Spokojny naogół przebieg manifestacyj w całym kraju — W pochodach prawie wszędzie przeważali Żydzi

W Poznaniu

Dzień wczorajszy minął spokojnie. Dopiero o godz. 17 z domu socjalistycznych związków zawodowych przy ulicy Stromej wyruszył pochód z dwiema orkiestrami, kilku sztandarami i transparentami o napisach, jak: „Precz z faszyzmem", „Żądamy rozdziału Kościoła od państwa", „Niech żyje rewolucja robotnicza" itp.

Do pochodu ściągnięto robotników i bezrobotnych z Lubonia, Junikowa, Starołęki, Żegrza i innych ośrodków podmiejskich. Do socjalistów przyłączyli się komuniści, którzy zwolenników swych wezwali do udziału w manifestacji przy pomocy nielegalnych ulotek, o których pisaliśmy onegdaj. Wzięli też udział w pochodzie członkowie „sanacyjnego" Z. Z. Z. wraz z istniejącą przy tej organizacji sekcją reemigrantów.

Poraz pierwszy w pochodzie wzięli udział także Żydzi. Nieśli oni transparenty z napisami: „Żądamy rozdziału Kościoła od państwa" i „Precz z antysemityzmem". Organizatorowie pochodu podzielili Żydów na dwie grupy i osłonili ich od publiczności swoją milicją.

Cały pochód liczył ok. 1700 osób.

W pochodzie szła także nieduża liczba kobiet i dzieci.

Pochód przeszedł przez ulice: Stromą, Wierzbięcice, Rynek Wildecki, Górną Wildę, Rybaki, Długą, W. Garbary, Woźną, St. Rynek, Pocztową, Al. Marcinkowskiego, Św. Marcin, Fr. Ratajczaka, Topolową na ul. Stromą.

Po drodze, a zwłaszcza przed ratuszem i przed gmachem naszego wydawnictwa, uczestnicy pochodu wznosili okrzyki, uwidocznione na transparentach. Wiwatowano także na cześć Stalina i Rosji Sowieckiej.

Pochód zamykał samochód ciężarowy, wiozący oddział policji w pełnem uzbrojeniu. Poza tem zgrupowano policję w ważniejszych punktach miasta.

Do zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło.

Wieczorem, o godz. 19,30, na wielkiej sali Domu Rzemieślniczego odbyła się t. zw. „akademja" pierwszomajowa, urządzona przez trzy organizacje „sanacyjne": Związek Związków Zawodowych, t. zw. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury i Związek Polskiej Młodz. Demokratycznej. Zebrało się zaledwie 40 osób. Wśród nich zauważono kilka studentek Żydówek.

Przy stole prezydjalnym zasiedli niej.: Wolek, Liebesbach i Sommer. Referat o Z. Z. Z. wygłosił Liebesbach. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Jędrzeja Moraczewskiego.

Akademja zupełnie się nie udała wobec pustek na sali.

W Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Według doniesień, napływających z kraju, 1 maja minął naogół spokojnie. Relacje stwierdzają jednak, że nasilenie pochodów było większe, aniżeli w latach poprzednich. Najsłabiej wypadły manifestacje w Łodzi.

Na terenie Warszawy najsilniejszym okazał się pochód P. P. S., najsłabszym Frakcji Rewolucyjnej. Wszystkie ekscesy komunistyczne zostały natychmiast zlikwidowane. Przed uniwersytetem w godzinach południowych doszło do drobnego starcia, które policja zlikwidowała.

Na czele żydowskich organizacyj „Freiheit" jechał konno jakiś przywódca, który przybrany był w pończochy z czerwonej bibułki. (w)

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

Dziś, w sobotę, dnia 2 maja r. b. wielka Premjera

Najnowszy film polski realizacji Michała Waszyńskiego

BOHATEROWIE SYBIRU

wzruszająca epopea bohaterstwa i poświęcenia V. dywizji syberyjskiej

W rolach głównych:

KRYSTYNA ANKWICZ — ADAM BRODZISZ
EUGENJUSZ BODO — LEON WYRWICZ — MIECZYSŁAW CYBULSKI
KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKJ p 3291

Niezwykle interesująca akcja! Sceny pełne humoru i sentymentu! Doskonała gra!

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 11 wieczorem

Poraz pierwszy w Polsce — najnowsza komedja wytwórni „Warner Bros"

„ARMJA EWY"

W rolach głównych:

WILLIAM POWELL — BETTIE DAVIES

Zajścia i aresztowania w Łodzi

Łódź. 1. 5. (Tel. wł.). Manifestacje socjalistyczno - komunistyczne w Łodzi spaliły na panewce. Wszystkie większe oraz średnie fabryki pracowały normalnie. Unieruchomiona została jedynie fabryka Eitingtona i to nie z powodu demonstracyj, lecz na zarządzenie administracji. Nieczynne były również mniejsze fabryki żydowskie, rzekomo z powodu ograniczenia produkcji, w rzeczywistości zaś dla poparcia żydowsko - komunistycznego pochodu. Mimo tych kombinacyj, udział w pochodach wzięło zaledwie około 4 do 5 proc. ogólnej liczby zatrudnionych.

Zgodnie z ustalonym programem odbyły się trzy pochody. Nasamprzód o godz. 9,30 wyruszył pochód P. P. S., następnie pochód Z. Z. Z., a później o godz. 11,30 połączony pochód Żydów, socjalistów i komunistów. W pochodach 80 procent stanowili Żydzi. Po raz pierwszy komuniści nie urządzili własnych demonstracyj, lecz w całości poparli pochody socjalistów i Żydów, co znalazło swój wyraz w niesieniu transparentów z podobizną Lenina. Dalej niesiono podobiznę hiszpańskiego skrajnego wywrotowca Caballero, Trockiego i innych. Wznoszono okrzyki w rodzaju: „Niech żyje czerwona armja", „Niech żyje rewolucja" i t. p. Również wznoszono okrzyki przeciw Stronnictwu Narodowemu i rządowi.

Dla zamaskowania licznego udziału Żydów w pochodzie pomieszano ich razem z socjalistami polskimi i niemieckimi, co miało ten skutek, że pochód czynił wrażenie wyłącznie żydowskiego. Niesamowite wrażenie czynił widok maszerujących w pochodzie dzieci w liczbie około 200, włączonych do komunistycznego pochodu, na co władze nie reagowały.

Przed redakcją „Orędownika" przy ul. Piotrkowskiej 91 wskutek wystąpień Żydów doszło do awantur. Wybite zostały szyby wystawowe w polskich składach: kolekturze Cianciary, składzie żelaza Jankowskiego, oraz u rzeźnika Ruszczaka. Wybite zostały również szyby w składzie obuwia Naglerowej, mieszczącym się na podwórzu, przy ul. Piotrkowskiej 91, dokąd wtargnęła bojówka socjalistyczna, śpiesząca na pomoc Żydom. Charakterystycznem jest, że w czasie awantur Żydzi atakowali składy polskie.

W czasie zamieszania padły strzały, przyczem odniósł ranę postrzałową nóg Czesław Stolarczyk z ul. Batorego, dalej rannych zostało trzech Żydów, idących w pochodzie, oraz jedna kobieta, która padła w czasie paniki i odniosła obrażenia.

Przy ul. Nowomiejskiej 2 ranny został pewien Żyd. Na ul. 11 Listopada nr. 47 tłum przyparł w bramie chłopca 10-letniego Józefa Sicińskiego, który doznał ogólnych pokaleczeń i złamania ręki.

Policja obsadziła lokal redakcji i administracji „Orędownika" i przeprowadziła rewizję. Członków redakcji zatrzymano.

Łódź, 2. 5. — Aresztowani członkowie łódzkiej redakcji „Orędownika": red. Trella, red. Hałaburda i p. Dobrzyński dotąd nie zostali zwolnieni z aresztu. Wraz z nimi policja aresztowała około 100 osób przypadkowo znajdujących się bądź to w administracji i redakcji „Orędownika", bądź też przygodnie przebywających na podwórzu. Biura administracji i redakcji na skutek zajść nie odniosły żadnego szwanku. Uszkodzone zostało jedynie godło „Orędownika", natomiast w sąsiadujących domach wybito szereg szyb, oraz poczyniono inne szkody. W lokalach administracji i redakcji „Orędownika" dokonana została rewizja w poszukiwaniu broni.

Aresztowania narodowców w Częstochowie

Częstochowa. (Tel. wł.) W mieście doszło w związku z obchodem 1 maja w kilku miejscach do starć. Policja była w ostrem pogotowiu, ale znajdowała się w ukryciu. Gdy pochód socjalistyczny podchodził pod lokal P. P. S., doszło do nowych zajść. Do pochodu po drodze przyłączyli się masowo Żydzi, którzy wodzili rej w okrzykach: „Precz z Kościołem i religją".

Po pochodzie przed lokal Stronnictwa Narodowego zajechały trzy auta ciężarowe z policją. Policja dokonała w lokalu rewizji, zabrała znajdujących się w lokalu członków Stronnictwo Narodowego na dwa auta i odstawiła ich do wydziału śledczego.

W Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.). Na skutek akcji organizacyj socjalistycznych oraz komunistycznych związków transportowych praca w porcie gdyńskim w dniu 1 maja została w dużym stopniu uniemożliwiona. Na terenie wolnego obszaru celnego nie stanęli robotnicy wogóle do pracy. W basenie drobnicowym, w którym zatrudniona jest największa ilość robotników portowych, pracowano jedynie przy magazynach „Cukroportu".

W basenach węglowych stawiła się do pracy więcej niż połowa pracowników, normalnie zatrudnionych przy przeładunku węgla. Tłumaczy się to tem, że robotnicy węglowi w Gdyni rekrutują się z elementu tubylczego (kaszubskiego). Robotnicy budowlani w mieście świętowali bez wyjątku. W godzinach przedpołudniowych ulicami miasta przeszedł pochód. Z szeregów maszerujących wznoszono prowokacyjne okrzyki. Również w bardzo ostrym tonie utrzymane były przemówienia na wiecu, który odbył się na terenach przyległych do mola reprezentacyjnego.

Władze bezpieczeństwa w stosunku do agresywnej postawy tłumu oraz niezwykłych przemówień odnosiły się biernie. (p)

PASY TRANSMISYJNE
w znanych od 58 lat jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
fabryka pasów i składnica artykułów techniczn.
Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-27
d 1605

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś powtórzenie rewelacyjnie wystawionego „Juljusza Cezara", którego premjera przyjęta została entuzjastycznie przez publiczność i prasę fachową. W obsadzie partyj czołowe siły naszej Opery, pp.: Halina Dudiczówna, dr. Wanda Roessler - Stokowska, Zenon Dolnicki, Wraga, Cirin, Sumicki i Warchalewski. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. dr. Zygmunt Latoszewski.

W niedzielę o godzinie 3 operetka Abrahama „Bal w Savoy'u".

Wieczorem o godz. 8 z powodu święta narodowego opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór" z Józefem Wolińskim, Wragą, Urbanowiczem, Karpackim, dr. Roessler - Stokowską, Musielewską, Janowską w czołowych rolach. Kapelmistrz Stefan Barański.

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera głośnej komedji, która w Warszawie obecnie cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem, „Pierwszy występ Jenny". Obsadę stanowią pp. Ludwiżanka, Łabuńska, Żbikowska, Kamieniecka, Baryka, Hańcza, Jaworski, Kierczyński, Kostrzeński, Rolicz. Nowe dekoracje Z. Szpingiera. W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego, która odegrana będzie po raz ostatni; wieczorem uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Odegrana będzie perła komedji polskiej „Śluby Panieńskie" Fredry.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj wieczorem ukaże się powtórzenie fascynujccej współczesnej sztuki E. Lawery'ego „Pierwszy legjon " („Tajemnice Jezuitów") w znakomitem wykonaniu zespołu premjerowego z pp. Bystrzyńskim, Koreckim, Kadenem, Koczanowiczem, Loedlem, Noskowskim, Nowakowskim, Tylczyńskim, Koczyrkiewiczem, Drewiczem oraz Michalską, w realizacji scenicznej czołowego reżysera scen stołecznych Karola Borowskiego, w nastrojowych dekoracjach K. Krajewskiego.

W niedzielę po południu i wieczorem na zakończenie Targów Poznańskich, dla uprzystępnienia przyjezdnym zapoznania się z sukcesową nowością sezonu, daną będzie doskonała sztuka „Matura", której przedstawienia przekraczają już liczbę 40, granych w pełni największego powodzenia.

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"

Ciężka katastrofa lotnicza

Samolot niemiecki spadł na ulicę — Kilka osób zabitych i rannych

Paryż. (PAT) Havas donosi z Berlina, że we wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot do bombardowania, wiozący sześć osób, spadł na ulicę miasta Ulm. Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych. Wśród zabitych mają się znajdować płk. Henryk Schmid, kpt. Oskar Bachlener i por. Wilhelm Otto. Katastrofa wydarzyła się podobno w czasie ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej.

Podobna katastrofa — jak oświadcza Havas — wydarzyła się w Monachjum podczas olimpjady zimowej w lutym r. b., kiedy to samolot spadł na ożywione ulice miasta.

Władze niemieckie zachowują o wypadku ostatnim całkowite milczenie. Nawet prasa miejscowa otrzymała zakaz podawania jakiejkolwiek wzmianki o katastrofie.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Berlina: Przed dwoma dniami zmarł tu mjr. Otto von Lichtenfels, odznaczony krzyżem żelaznym. Zgon nastąpił z powodu ran, odniesionych w katastrofie lotniczej.

Mówią, że w katastrofie tej zginęła jeszcze jedna osoba. Urzędowo o tem nie podawano do wiadomości.

Wieczory oryginalnej twórczości

Akademickiego Koła Polonistów

Akademickie Koło Polonistów w Poznaniu wystąpiło z pożyteczną inicjatywą artystyczną. Staraniem wydziału naukowego stowarzyszenia odbywają się „wieczory twórczości oryginalnej", na których młode talenty prezentują swe utwory szerszemu gronu kolegów. Organizacja „wieczorów" spoczywa w ręku wiceprezesa organizacji p. Czesława Pilichowskiego.

W dn. 1 maja odbył się trzeci z rzędu „wieczór". Na program złożyły się utwory: Eleonory Poczobut - Odlanickiej, Zbyszka Bednorza, Alfreda Kowalkowskiego, Tadeusza Olaska, Bogdana Zakrzewskiego — poezja, oraz Marjana Smereki — proza. Wśród odczytanych wierszy znajduje się cały szereg utworów o znacznej wartości artystycznej.

Nad poszczególnemi utworami przeprowadzana była w trakcie „wieczoru" obszerna dyskusja, w której m. in. przemawiali pp.: Binek, Gniazdowski, Gołkowski, Pilichowski, Niewiarowski, Bednorz, Olasek, Gajdzica.

Impreza Koła Polonistów zapowiada się interesująco i wyda niewątpliwie przy dalszem umiejętnem prowadzeniu duże rezultaty. (ł)

SPORT

Lekka atletyka

O start Zabali w Warszawie. Polski komitet imprez sportowych w Berlinie zaproponował zarządowi P. Z. L. A. start Zabali, argentyńskiego mistrza olimpijskiego w maratonie, na bieżni warszawskiej.

Zarząd PZLA w odpowiedzi zaproponował termin 23 maja.

Piłka nożna

„Ł. K. S." — „Warta". Kto zwycięży w niedzielę? Drużyna Karasiaka, Króla i Tadeusiewicza, czy „Zieloni" z Fontowiczem, Scherfkem, Kryszkiewiczem, Szwarcem i Sobkowiakiem? Drużyna „Warty" sprawiła nam w pierwszych swych meczach zawód. Po treningu zimowym i pierwszych spotkaniach treningowych spodziewaliśmy się po „Warcie" czegoś więcej. Niestety, jak dotąd „Warta" zawiodła. Przegrała z „Warszawianką" 2:4 i z „Dębem" 1:2 mimo przewagi. Świadczy to o braku zdecydowania i wiary w swe siły napadu, który musi w następnych spotkaniach wystąpić z większą energją, o ile „Warta" zdobyć chce lepsze miejsce. Zarząd K. S. „Warta" komunikuje, że bilety na miejsca siedzące (trybuna) zostały obniżone na zł 1.50. (kom)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1. 5. 1936 r.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	90,01	89,58
Dolary St. Zjedn.	5,32	5,29
Dolary kanad.	5,29	5,25
Franki francuskie	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	173,24	172,40
Floreny holenderskie	361,47	359,75
Funty angielskie	26,34	26,17
Guldeny gdańskie	100,—	99,55
Korony czeskie	19,25	18,80
Korony duńskie	117,54	116,60
Korony norweskie	132,33	131,35
Korony szwedzkie	135,78	134,80
Liry włoskie	34,50	32,50
Marki fińskie	11,30	11,10
Marki niemieckie	141,00	138,00
Peesety hiszpańskie	64.50	63,50
Szylingi austrjackie	99,00	98,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,83	90,01	89,65
Berlin		213,98	212,92
Gdańsk		100,00	99,80
Amsterdam	360,75	361,47	360,03
Kopenhaga	117,25	117,54	116,96
Londyn	26,27	26,34	26,20
Nowy Jork czek	5,31¼	5,33	5,30½
Nowy Jork kabel	5,31 7/8	5,33 1/8	5,30 5/8
Oslo		132,33	131,67
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,95	21,99	21,91
Sztokholm		135,78	135,12
Szwajcarja	172,90	173,24	172,56
Wiedeń		100,00	99,60
Medjolan		42,50	42,00
Helsingfors		11,60	11,54
Madryt		72,70	72,40
Montreal		5,29¼	5,26¼

Tenedencja przeważnie mocniejsza.

Obligacje i papiery wartościowe

3% poż. inwestyc. 1-sza emisja	66,50
2-ga emisja	65,00
6% poż. dolarowa	73,00
7% poż. stabiliz.	61,00
setki	68,00
4½% P. Z. K. serja L.	38,75
4½% ziemskie serja 5.	44,50

Tendencja dla pożyczek i listów przeważnie słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	98,00
W. T. F. Cukru	26,75
W. T. K. Węgiel	13,00
Lilpop	9,75
Norblin	42,00
Ostrowiec	28,50
Starachowice	31,00

Tendencja mocniejsza.

†

Dnia 1 maja 1936 roku o godz. 2,30 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany brat, nasz wuj, stryj i szwagier, ś. p.

Franciszek Reszelski

emeryt. kierownik szkoły

przeżywszy lat 72.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 maja o godz. 9-tej w kościele parafjalnym św. Jana, poczem odprowadzenie zwłok na cmentarz o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążona

siostra i rodzina.

Rataje - Poznań, Witaszyce Kobierno, Leszno.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69

ZNAWCA PIJE KAWĘ Świąteczną ZNAK TOWAR. U.P. 18851. HERBATĘ NR. 40 IMPORT KAWY - HERBATY St. Milachowski POZNAŃ

Szan. Abonentom „Kurjera Pozn." donoszę, iż **oprawiam** codopiero ukończoną powieść p. t. **„Śliczna Gabrysia"** po bardzo niskiej cenie. **Oprawa cała płócienna ze złotym napisem 80 gr.** — bez napisu **60 gr.**

INTROLIGATORNIA zg 245

Korzeniewski, Poznań, Wrocławska 18

ZNACZKI polskie, zagraniczne — i większe partje całe zbiory kupuje po najwyższych cenach **za gotówkę** wysyła znaczki w zeszytach do wyboru bez przymusu kupna. **H. STACHOWIAK — Poznań 3, ul. Marsz. Focha 41-31.**

zr 13 430

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOM-PARCELE

Parcelę
na Komandorji tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 432

Parcele
piekne położenie sprzedam. — Zaremba, Górna Wilda 48. zdg 39 081

Sprzedam
dom z składem kolonjalno-żelaznym wzgl. wydzierżawie skład. — Zysk za r. 1935 przeszło 10.000. do objecia towaru potrzebne ca 10 do 15.000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 37 991

Willę
w Sołaczu, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 220

Willę
10 pokojową, zabudowania gospodarcze, duży ogród owocowy 15 minut od centrum Poznania sprzedam, zamienię. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 142

7. SPRZEDAŻE

Skład
urządzeniem zaraz sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 367

Motocykl
Rudge 500 ccm w bardzo dobrym stanie 900,— Oferty Kurjer Poznański zdg 40 380

Skład
bielizny damskiej natychmiast — tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozanński zdg 39 688

Gospodarstwo 43 morgowe
z ładnym domem, sadem, inwentarzem martwym i żywym za Winiarami przy Poznaniu, sprzedam za gotówkę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 616

Wiertarka
ze stołem ruchomym okazyjnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 862

Rzeźnictwo
kompletnem urządzeniem, zapędem elektrycznem przy ruchliwej ulicy. Cena 3 500,— Oferty Kurjer Poznański zdg 40 170

Samochód
ciężarowy 2,5 — 3 tonn Citroen w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 181

15. POKOJE UMEBL.

Frontowy
telefon, Skarbowa 7, m. 8. dg 1 623

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji
Brunona Trzeczaka, Stary Rynek 46/47, sprzedaje kompletne pokoje, pojedyńcze meble, dywany instrumenty, obrazy, różne towary z likwidacji. (Otwarte 9 do 18-tej). Pg 4 114-18.21

23. ROZMAITE

Żaluzje
nowe reparacje. Libich, Chwaliszewo 39. zdr 40 185

Rzeźbiarz Puszczykowa
zdolny wykończyć miejscowemi widokami drobne wyroby w drzewie może znaleść oparcie i pomoc. Stanisław Kłos, zakład stolarski, Puszczykowo, Poznańska. zdr 39 592

Tanią cielęcinę
kupisz Chwaliszewo 25 z kośćmi ½ kg od 45 groszy, bez kości od 90, kule od 60. p 3290

Dywany
reperńje Tabernacki Kręta 24 p 3289

Wizytówki
setka złotego. — Ekspresdruk, Grudnia 5. dr 1 306

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Sierota
uczciwa przyjmie posadę do dzieci lub do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 125

Gosposia
33 lat, bardzo dobre i długoletnie świadectwa do samotnego pana szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 248

Inteligentna
lat 27, łagodna, sumienna, kilkoletnia praktyka przy dzieciach, dobra ekspedjentka, pierwszorzędnemi poleceniami, szycia, robótki szuka posady. Oferty Kurjer Poznański nr 10 399

b) Inni

Książkowa-kasjerka
znająca buchalterję bankową i prowadzenie ksiąg gospodarczych poszukuje zaraz posady na wsi. Świadectwa, referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 288

Pomocnik ogrodniczy
poszukuje zajęcia, najchętniej — skład kwiatów. — Oferty Kurjer Poznański zdg 40 203

Pielęgniarka
przychodnia szuka posady, najchętniej do doktora. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 40 200

Poszukuję
stałej posady za kaucją. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 674

28. ROZRYWKA

Kawiarnia - restauracja
Ażur, Masztalarska 2. zdr 36 993

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzinną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149